

Gmina Pelplin

Zmarł Artur Mrówczyński



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -9 maja 2022 godz. 07:59

6 maja 2022 r. w Granadzie zmarł nagle Artur Mrówczyński – były mieszkaniec Kulic, jeden z najbardziej utytułowanych absolwentów pelplińskiego Liceum Ogólnokształcącego. Należał do znaczących postaci w środowisku zajmującym się filozofią (a także kulturą, religią, teologią) rosyjską. Pozostawał w stałym kontakcie z przedstawicielami współczesnych nurtów myśli chrześcijańskiej w zachodniej Europie i Ameryce Północnej. Kiedy w latach dziewięćdziesiątych XX w. pojawił się w Hiszpanii, założył tam wydawnictwo Editorial Levantate. Profesor w Instytucie Filozofii Edyty Stein w Granadzie, dyrektor Wydziału Słowiańskiego Międzynarodowego Centrum Studiów na Chrześcijaństwie Wschodnim ICSSO. Członek Komisji Naukowej w Centro Studi Vita e Destina, Vasilij Grossman w

Turynie, członek Komisji Naukowej Spotkań Krakowskich – Krakowskiej Konferencji poświęconej filozofii rosyjskiej na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Doradca Komisji ds. Relacji Międzyreligijnych i Międzywyznawniowych przy Konferencji Episkopatu Hiszpanii. Jako prezes madryckiego Asociacion para la Promocion de la Cultura e Historia de Polonia promował kulturę i historię Polski, współpracując w tym zakresie m.in. z Centrum Myśli Jana Pawła II i Muzeum Powstania Warszawskiego. W ostatnich latach współpracował z polskimi uczelniami, m.in. bardzo intensywnie z Uniwersytetem Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Brał udział w pracach Międzynarodowego Centrum Badań na Fenomenem Solidarności, był w gonie prelegentów konferencji Polska Wielki Projekt.

Autor książki „Between the Icon and the Idol The Human Person and the Modern State in Russian Literature and Thought—Chaadayev, Soloviev, Grossman”, współautor książki „Spór o Rymkiewicza” oraz współautor i redaktor kilkunastu innych pozycji z pogranicza filozofii, teologii, literatury, polityki - w języku angielskim, hiszpańskim, włoskim, rosyjskim, polskim. Jego teksty ukazywały się we „Frondzie” i obecnie w „Pressjach”.

Pasjonował się poezją i muzyką.

A tak o Arturze Mrówczyńskim piszą na fejsbuku koleżanki i koledzy oraz nauczyciele z czasów licealnych:

„Mrówa był niezwykle w swej zwykłości, najzwyczajniej zwyczajny, a okazał się nadzwyczajny, bywał dziwny, a okazał się genialny... Był moim serdecznym kumplem, nie zawsze się rozumieliśmy, ale zawsze darzyliśmy się sympatią. Należy do ludzi, których bardzo trudno opisać, bo są tak wielcy w swojej skromności. Naszych spotkań po skończeniu szkoły było ledwie kilka, ale każde było bardzo serdeczne. Szkoda, Mrówa, strasznie smutno, ale przecież kiedyś się spotkamy”. (Izabela Janeczek).

„Mrówa- zagadkowy, inteligentny i serdeczny, tak go zapamiętałam, spoczywaj w pokoju”. (Aleksandra Graban).

„Za wcześnie, Przyjacielu, za wcześnie... Spoczywaj w pokoju!”. (Dariusz Czajka).

„Chyba trzy lata temu Artur był przejazdem w Bydgoszczy. Spotkaliśmy się w knajpcie i pogadaliśmy. Przeniosłam się wtedy wspomnieniami do beztrudnych lat w liceum. Czułam się wyróżniona jego wizytą. Tak trudno uwierzyć, że go nie ma i nie porozmawiamy więcej na żywo”. (Beata Fundamenska).

„Kilka lat starszy kolega, legenda naszego LO. Wydaje się, że za wcześnie, ale Bóg wie lepiej kiedy. Niektórzy szybciej odnajdują Drogę niż inni. Niech spoczywa w pokoju”. (Małgorzata Wojtusiak).

„Artur - indywidualista, jeden z najbardziej inteligentnych moich uczniów. Na lekcjach fizyki ukradkiem czytał "Chwałę cesarstwa" Jeana d`Ormessona. Od niego dostałem opowiadania z sowieckich łagrów Szałamowa, wydane w podziemnej drukarni im. Piłsudskiego. Podczas wyjazdu do teatru Artur w wolnej chwili nie

biegał jak inni po kawiarniach i sklepach, tylko poszedł ze mną na wystawę grafik Dalego. Miał czas pojechać ze mną na film „Pluton”, grany po raz pierwszy w Polsce na tzw. Konfrontacjach Filmowych. Do dziś wspominam naszą drogę do szkoły z Arturem i Darkiem Czajką. Dyskusje o sztuce, literaturze, filmie i życiu. Miałem okazję dawno temu spotkać się z Arturem w Hiszpanii w Grenadzie. Wałęsaliśmy się po wąskich uliczkach i knajpach uroczego skąpanego w słońcu miasta. Wieczór spędziliśmy na pokazie flamenco. Odchodzi pewna DOBRA epoka. Spoczywaj w pokoju”. (Jacek Górski, nauczyciel fizyki i chemii).

„Artur Mrówczyński to jeden z najbardziej utytułowanych absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Pielinie. Należał do tych moich uczniów, których w sposób szczególny ceniłem. Nie był łatwy, wykraczał poza wszelkie ramy, szukał odpowiedzi na wiele pytań, był ciekawy świata. Jego czytelnicze zainteresowania wybiegały poza kanon ówczesnych lektur szkolnych. Czytał Cortaza, Kafkę, Marqueza, Dostojewskiego i wielu innych. Interesował się poezją, filmem, muzyką. Był pierwszym moim uczniem, z którym przygotowywaliśmy się do Olimpiady Filozoficznej. To on stał się swoistym guru pielinińskich licealistów. Był tym, który ich inspirował do lektur, do rozmów o literaturze, czy szerzej - kulturze. W czasie ostatniego spotkania rozmawialiśmy o jego niezwyklej pracy maturalnej (napisanej ponad 30 lat temu), która była esejem na temat roli słowa w literaturze. W jednej ze swoich książek wpisał mi dedykację: „Ta książka jest również owocem Pana pracy”. Oczywiście było w tym sporo przesady, ale taki był Artur – uczeń nieszablonowy, niebanalny, niestandardowy, chodzący swoimi ścieżkami, ale zawsze dobrze ułożony”. (Bogdan Wiśniewski, nauczyciel języka polskiego).

tekst: Bogdan Wiśniewski